

Stanowisko Niemców wobec traktatu locarneńskiego.

Zawarty w Locarno układ podpisany został uroczysto w Londynie.

Nie ulega kwestji, iż przedstawiciele Anglii, Francji, Włoch, Belgii, Polski i Czech kładąc swe podpisy spełniali jednomyślną wolę swych narodów. Najbardziej sceptycznie zapatrywała się meza i zapatruje na sprawę układu — Polska, przyczyna tego nie jest jednak jako żywo brak dobrej woli z naszej strony, jeno usadnienie niestety nieufność co do szczerości niemieckiej.

Ze ta nieufność jest uzasadniona, o tem świadczy aż nadto dobitnie fakty:

Podczas gdy Francja, tworząc układ locarneński — Briand — powołuje na czele rządu, gdy Polska to samo robi w stosunku do swego przedstawiciela w Locarno — Skrzyńskiego, gdy Chamberlain w Anglii stał się najpopularniejszą osobistością — w Niemczech rząd, który podpisał układ, nazajutrz po podpisaniu zmuszony jest podać się do dymisji.

Niewątpliwie, jest w tem jakaś ukryta gra podwójna. Traktat locarneński zbyt korzystny jest przedsięwzięciem dla samych Niemców, aby tego nie mieli doscenić. To też podpisali go skwapliwie, jednocześnie jednak urządzają komedię opozycyjną, dymisję gabinetu, by, na wypadek, gdy się stosunki zmienią, mógł to wszystko, co w Locarno zostało sparafowane, a w Londynie podpisane, przekreślić, pod pozorem, iż rząd przekroczył swe pełnomocnictwa, iż działał wbrew woli większości narodu.

Dymisja gabinetu ma dla Niemców tę jasną dobrą stronę iż pozwala im na razie uchylić się od konieczności wstąpienia do Ligi Narodów. I tu oczywiście mamy grę podwójną. Niemcy pragną wstąpić do Ligi Narodów, wiedzą jednak, że im dłużej będą się ociągali, tem więcej potrafią wywargować.

Należy sobie jednak postawić pytanie, co właściwie Niemcy, albo przynajmniej opozycja nacjonalistyczna zarzuca traktatowi locarneńskiemu?

Na pytanie to odpowiada bardzo rzeczowo korespondent berliński „Rigaische Rundschau”, który w pięciu punktach streścił wszystkie zarzuty jakie prawica niemiecka w Reichstacie i prasa narodowa przedkłada traktatowi wyszwa.

Wyrażenie się Alzacji i Lotaryngji. Niemcy stoją na stanowisku, iż traktat wersalski był aktem przemocy, który moralnie ich nie obowiązuje, natomiast traktat locarneński oznacza poniekąd dobrowolne zrzeczenie się tych prowincji, które nacjonalizm niemiecki uważa za rdzennie niemieckie i z których abdykować nie myśli. Charakterystyczne jest pod tym względem stanowisko lewicy niemieckiej, oraz tej części prasy, która zasadniczo popierała traktat locarneński. Na podstawie bardzo subtelnej kalkulacji, twierdzi ona, iż traktat locarneński nie oznacza bynajmniej zrzeczenia się przez Niemcy praw swych do Alzacji i Lotaryngji, jest tylko przyrzeczeniem z ich strony, że praw tych nie będą dochodzić orężnie, co jednak nie wyklucza na przyszłość jakichś akcji na terenie międzynarodowym (np. Ligi Narodów) w celu odzyskania zabranych prawem i bezprawia (?) prowincji.

2) Sprawa granic wschodnich. Stanowisko narodowej prawicy niemieckiej w tej sprawie było od początku wyraźne: nie uznaje ona tych granic, uważając ziemie polskie b. zaboru pruskiego za swoją bezsporną własność, o którą w razie wojny lub później upemni się, najprzód drogą pokojową, a gdy ta nie odniesie skutku — zbrojnie.

Sprawa komplikuje się jednak skutkiem stanowiska Francji. Pierwotnie projektowana gwarancja francuska obydwu traktatów: polsko i czesko-niemieckiego, jak wiadomo, została skutkiem protestu niemieckiego zamieszana. Natomiast zobowiązała się Francja w razie nieostrowokowanego napadu ze strony Niemiec na Polskę lub Czechy udzielić swym wschodnim sprzymierzeńcom pomocy orężnej. Przeciwnie temu jak najbardziej stanowczo protestowała prawica niemiecka, podczas gdy lewica i w tym wypadku znalazła odpowiednie tłumaczenie, dowodząc, że umowy francusko-polskie i francusko-czeskie nie wspólnie z traktatem locarneńskim mają i że wobec tego Niemcy nie uznają żadnych gwarancji co do swych umów z Polską i Czechosłowacją.

Gdyby więc Francja, chcąc iść na pomoc napadniętej Polsce, zatakowała Niemcy, dopuściłaby się złamania traktatu locarneńskiego, wobec czego Anglia byłaby zobowiązana przystąpić z pomocą Niemcom.

Dalsze punkty dotyczą: 3) gwarancji angielskiej i włoskiej, 4) sądów rozjemczych oraz 5) tłumaczenia par. 16 dotyczącego prawa przemarszu przez niemieckie terytorjum.

W porównaniu z pierwszymi dwoma punktami mają one znaczenie podrzędne, przede wszystkim je tu pamiętać. Stwierdzić natomiast należy na podstawie powyższych opinii niemieckich, że pomiędzy prawicą i lewicą niemiecką zasadniczo różniły właściwie niema. Jak ci tak tamci stają na stanowisku nieuznawania obecnych granic zarówno wschodnich jak i zachodnich.

Różnica na tem jedynie polega, iż nacjonalści, którym w tym wypadku nie można odmówić pewnej szczerześci i uczciwości, uważali traktat locarneński za pewnego rodzaju dobrowolne zrzeczenie się utraconych w wojnie prowincji, podczas gdy lewica, dowolnie komentując traktat, nie widzi w nim nic, aby na przyszłość kępować mogło Niemców w ich dążności do odzyskania granic z przed 1914 r.

Stojący pomiędzy lewicą a prawicą rząd (za zgodą oczywiście obydwu stron) podpisał traktat, by w ten sposób zapewnić Niemcom dorozne, wypływające zeń korzyści. Po podpisaniu zaś — pedał się do dymisji.

Tu następuje nasze pytanie: czy z tego wszystkiego nie zdają sobie sprawy tej miary bądź co bądź dyplomaci, jak Chamberlain, Briand i inni.

Oczywiście, że zdają sobie dokładnie sprawę z uszeregowaniem niemieckim. Są to ludzie zbyt trzeźwi, by się mieli bawić w mrzonki o wiecznym pokoju. Im chodzilo o realny pokój, na pewien czas, dopóki Europa nie przesyćcyt swego przesilenia gospodarczego i nie ureguluje spraw kolonialnych. Traktat locarneński mimo jawnej przewrotności niemieckiej zdaje się jednak gwarantować taki czasowy pokój.

O nic więcej nie chodzilo. I. O.

WIEDEN, 4.XII. (Pat.). „Neue Freie Presse” ogłasza wywiad swego korespondenta z prezesem Rady Ministrów Skrzyńskim. Omawiająca sytuację gospodarczą Polski, premier zaznaczył między innymi: „Kryzys jaki przeżywa obecnie Polska jest następstwem ciężkich stosunków gospodarczych, panujących w całej Europie. To też błędem jest uważanie owego kryzysu za następstwo wyłącznie tylko wewnętrznych stosunków polskich.

Zapomniał się o fakcie — mówił premier Rady Ministrów — że Polska bez obecnej pomocy przeprowadziła reform walutową. Gdyby reszta Europy powojennej zdobyła się na konsolidację swoich stosunków gospodarczych, Polska również udzieliłaby swoje życie ekonomiczne. Dlatego stosunki w dziedzinie gospodarczej wymagają również swego Locarno.

Jakież mogło dzieło sanacji udać się Polsce, która została dotknięta wojną w tak dotkliwy sposób? Jakież mogła Polska przeprowadzić to, czego reszta Europy

wspólnie. Chamberlain wyraził zgodę, z tem jednak zastrzeżeniem, że na czole rokowań zostanie wysunięta kwestja natury politycznej, a przedewszystkiem likwidacja wro-

giej propagandy komunistycznej. Briand natomiast stoi na stanowisku, że kwestja długów sowieckich ma pierwszeństwo.

Z państw bałtyckich. (Tel. własny z Rygi.) Łotewsko-litewskie pertraktacje.

RYGA, 4.XII. (Pat.). Dział rano przybyła do Rygi litewska delegacja ekonomiczna złożona z dra Purickisa, jako przewodniczącego oraz członków dyrektora departamentu handlowo-celnego Nertejisa i dyrektora Banku Spółdzielczego Laessa. Rokowania rozpoczęła się popołudniu. Purickis oświadczył w wywiadzie, iż Litwa dąży do zbliżenia gospodarczego z Łotwą, na podstawie którego produkty wymienne obu krajów dzieliliby się na 3 kategorie, z których pierwsza byłaby wolna od cła, druga korzystałaby ze zniżki stawek celnych, a trzecia opłacałaby stawki celne ogólnie przyjęte.

Niepowodzenie litewskiej delegacji handlowej w Moskwie. Delegacja handlowa litewska powróciła już z Moskwy nie osiągnąwszy żadnych realnych wyników.

Prasa litewska pisze, iż Rosja sowiecka zaczęła z Litwą mówić językiem faktów dopiero wtedy, gdy rozstrzygnięta będzie kwestja tranzytu polsko-sowieckiego i polsko-litewskiego.

Kłajpęda ma się skarżyć Lidze Narodów. Z powodu narzucenia Kłajpedzie przez rząd litewski prezydenta dyrektorem z nominacji sejmik, kłajpedzki postanowił zwrócić się ze skargą na Litwę do Ligi Narodów.

Przegląd prasy. (Dolarowa poczta. — Poczta kupowana dolary. — Nierozdzielną uwagę!).

„Niemca to go złego, eoby na dobre nie wyszło”. Tak głosi stara sentencja. Przypuszczam, że śmiało da ona zastosować się do ostatnioś dolarowych awantur, nie jeden bowiem dół zrozumiał, że handel dolarami jest rzeczą szklaną i lepiej się do tego nie brać. Pełzaniem spekulacyj dolarowe natchnęły naszych „postów” do wzbogacenia naszej literatury i tym tematem. A więc w „Goi, Krak” wieszsz rymu, a w ten sposób:

„Ze cudzoziemiec — bardzo się nadywał — Dolar swoją wartością i znaczeniem.

A choć się skromny słoty trochę szymał, To jednak kraydę pokrywał milosemlem.

Cierpliwość zawsze musi mieć kłapatę Nadęty dolar wreszcie pęki na „dwoje —

Ten, co się cheplił — poniosł słuszną stratę. A skromny słoty zdobył prawa swojej!”

Inny wierszoreb mający widać jakiś rankor do kupców takie im żądki uwawa w „Słowie Polsk.” „P. T. Kupcom do albumu.

Kupecy z zwykły dolara cłagną dół odsetki. Podwójnie leża mąkę, sukno, czy skarpetki.

Szczęśliwie morszem droższym płynie kupców arka; Motylewski nie słabiej dół zdłiera od Starka.

Leos przyjdzie czas — i kupiec niech o tem pamięta: Będzie towar i cena — nie będzie klienta i wszystkie Starcki w Polsce, chcą nie chcą orseka;

Dolar stoł wysoko, leos klient daleko”.

Zas już w mowie zwykłej tożsame pisma zapytuje: „Spadek złotego... Niędolna polityka finansowa i gospodarsza rządu, powoduje deprecjację waluty” — oto stały wniosek ogólny, wywodzący się ze szczegółowej analizy, sprokrowanej prsy stollku k-wiarniarnym.

„Ale czy tej deprecjacji złotego nie dokonywaas ty przedewszystkiem mało szanowna dyrekcja banku, która każdemu klientom płacić zobowiązania w dolarach, ty przemysłowos i kupos, kalkulując wyłącznie w dolarach, a nawet ty — niestety — urzędniku państwowo, który po otrzymaniu onogaj poborów, spieszysz nerwowo do znajomego bankowca lub żydka aby ci złote wymienić na dolary?...

Jakże ten dolar ma być tani i „ustabilizowany” w stosunku do złotego, gdy odbywa się z nim istny wyścig wszystkich, gdy każdy gotów są zapłacić jak najdrożej, byle go mieć?”

Zrozumiałem też się staje, dlaczego powiem uparty monarchista w Wilnie gwałtownie skupował dolary. Oto, jest to sposob na zdyskredytowanie parlamentarizmu i droga do... Czaryzmu, — jak dowodzi „Glos Narodów”.

„Kto dół bez potrzeby gospodarszej kupuje dolary, ten jest desertorem. Jeśli zaś elita narodów tohorzy, to jak może stawiać pretensje do kierowania państwem? Narod który swą beśmyślnością i tohorstwem utrudnia rządowi pracę sanacyjną, nie doróć do parlamentarizmu. Trzeba mu być narzucić dyktatora. Nastroje paniki muszą być przelamane, jeśli nie chcemy, by po rządzie obecnym przyszły czarne kossule. Lub dyktator z Genewy...”

laniem zaproponował, aby przyszłe rokowania z Rosją sowiecką były prowadzone przez Francję i Angję

Wspólny front przeciw Bolszewiji. LONDYN, 4.XII. W kołach dyplomatycznych stwierdzają, że Briand na konferencji z Chamber-

z całą Polską.

Po spadku dolara. W Katowicach w ciągu całego czwartku policja przeprowadzała w mieście aresztowania wśród czarngieldziarzy, przyczem skonfiskowano większe ilości dolarów. Przeprowadzone również rewizje w sklepach, w których ukrywano towar, względnie sprzedawano go po znacznie wyższej cenie, aniżeli to przewiduje cennik magistracki.

W Łodzi wśród czarnej giełdy ledźszki zapanował popłoch. Dolar, który jeszcze w środę wieczorem dochodził do 12 złotych, zaczął od samego rana spadać, narażając spekulatorów na olbrzymie straty.

Jak raptowna była ucieczka od dolara i jak wielkie poszukiwanie złotego świadczy fakt, że we czwartek wieczorem za dolara płacono 7,50.

W Warszawie odbyła się pod przewodnictwem p. ministra Raszkiewicza konferencja, w której wzięli udział pp. minister przemysłu i handlu Osiecki, min. kolei Chądzyński, wiceministrowie Popławski i Jankowski oraz wojewodowie Darowicki i Biłski.

Przedmiotem konferencji była sprawa złagodzenia w środkach przemysłowych skutków kryzysu gospodarczego, a ponadto sprawa wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

Jak się dowiadujemy z przedawiciele przemysłu młynarskiego i piekarskiego w Warszawie zażądali nowej podwyżki cen pieczywa i maki o 5 gr. na kilo, motywując to szeregami niezaspokojonych postulatów gospodarczych, których wykonanie mogłoby ułatwić sytuację tych przemysłów. Sprawa emawiana była na konferencji w Ministerjum Skarbu.

Przedstawiciele rządu oświadczyli oświadczając, że wyrażonych postulatów pod warunkiem jednak pozostawienia cen pieczywa i maki na dotychczasowym poziomie. Wobec tego podwyżka tych cen jest narazie niaktualna.

Sprawa walki z droższą wchodzi na terenie ministerjum skarbu w zakres kompetencji powołanego świeżo wiceministra Popławskiego.

W Wilnie spadek dolara zaznaczył się bardzo silnie, dochodząc wczoraj do 7,20. Zaufaniarwawoy przewatnie żydzi. Niestety ceny w sklepach ogólnie podwyższono nawet na towary niemające żadnego związku z dolaem.

Życie ekonomiczne. G I E Ł D A. WARSZAWA, 4.XII. (Pat.) — Dolar 8 10 — 7,85 — 7,87 — 7,88, Londyn 88,76 — 88,30 — 88,39 — 88,21 Nowy-York 8,07 1/2 — 7,85 — 7,87 — 7,88. Tendencja słaba. Pożyrska kolejowa 85 — 80 — 85, 5%, poz. konwersyjna 48,50 8% 76, dolarowa 62,00 — 62,50 (w złotych 589 20 — 587,50), 4 1/2%, listy zastawne niemieckie przedw. 17,50 — 17,00, 5% waresawskie przedw. 17,85 — 17,00.

Bank Angielski podwyższył dyskonto. LONDYN, 4 1/2 (Pat.) Bank angielski podwyższył stopę dyskontową do 5 procent.

Rosja wstrzymała eksport zboża. Z Moskwy donoszą, iż ludowy komisariat skarbu postanowił powstrzymać eksport zboża z granic, ze względu na zupełne wyczerpanie się zapasów zboża w Rosji.

Panika na „Czarnej Giełdzie”. Przewidywania nasze w sprawie nieuchronnego spadku dolara złożyły się całkowicie.

Już we środę popołudniu na „Czarnej giełdzie” zapanował popłoch i dolary nie znajdowały wcale nabywców. Na zmianę nastroju wpłynęły głównie wiadomości z Berlina, gdzie kurs złotego podniósł się wprost z minuty na minutę. Niemieckie sfery finansowe przyjęły z wielkim zaufaniem oświadczenie finansowe Rządu polskiego oraz zapowiedź konsekwentnej i planowej polityki walutowej i zareagowały na to znaczną zwykłą waluty polskiej. Również kurs złotego w Wiedniu i w Gdańsku poprawił się znacząco.

Rezultatem tego stał się popłoch i kasy Banku Polskiego zostały otoczone przez setki osób, chcących wyżyć się dolarów. Ponieważ kurs ich był stale obniżany, więc policja z trudem utrzymywała tłoczących się przy kasach pe „złotowców”.

Ze swej strony uważamy jednak, że ceny płacone przez Bank Polski za dolary są jeszcze zbyt wygórowane i należało raczej powstrzymać się z zakupem do chwili, aż wybrubowany przez spekulację kurs dolara obniżyłby się z powrotem do 6—7 złotych. Byłaby to najlepsza nauzsza dla spekulantów i lekkomyślnie publiczności, którzyby się może wreszcie odzyskali od orientacji „dolarowej”.

OD ADMINISTRACJI. Celem uniknięcia przerwy w odbiorze dziennika, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów zamieszanych o bezzwłoczne uregulowanie zaległej prenumeraty i wniesienie przedpłaty na miesiąc grudzień. Czeki na P. K. O. załączylismy.

Wiednictwa przemysłowe i akcyzowe na rok 1926. Biuro prasowe Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego komunikuje nam:

W związku z ogłoszonym już obwieszczeniem obowiązkowo wykupu świadectw przemysłowych na rok 1926 do końca grudnia r. b. Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wystąpiła do Skarbu z wnioskiem o zarządzenie na podstawie art. 122 ustawy o podatku przemysłowym rozłożenia na raty opłat za świadectwa przemysłowe w dwu terminach, a mianowicie połowy ceny do końca grudnia r. b., a reszty do końca marca 1926 r.

W umotywowaniu tego postulat u Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego stwierdza niemożność podniesienia w dobie katastrofalnego ścieśnienia rynku pieniężnego przez zamierzające życie gospodarcze, jakkolwiek większych świadczeń gotówkowych, płatnych jednorazowo. Sytuację tę zmuszony już był uwzględnić Skarb przez prolongaty i rozłożenie na raty ostatnio płatnych podatków bezporecznych.

Podkreślono również w motywach, iż rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe jest tem konieczniejsza, iż na rok 1926 świadectwa wykupione być mają w ustawowej wysokości, co stanowi dość znaczna, sięgająca do 25% zwykłą cen świadectw w stosunku do roku 1924, w którym dodatki komunalne i inne nie były pobrane w ustawowym stosunku do ceny podstawowej świadectw.

Ponieważ nieuwzględnienie powyższych postulatów wpłynęłoby na znaczną redukcję wydatków pracy życia gospodarczego stwierdzić należy, nie ubiegając decyzji czynników miarodajnych, iż przedstawiona sytuacja znajduje pełne zrozumienie u władz skarbowych, oczekiwane przezto należy zgody na zasadniczy postulat wpłaty do końca r. b. jedynie połowy ceny świadectw przemysłowych.

Wobec braku podstaw prawnych dla decyzji Ministra Skarbu zastosowania analogicznych ulg do t. zw. patentów akcyzowych, poseł St. Wartalski zgłosił nagły wniosek w Sejmie, celem zastosowania opłat w formie rat również dla tej kategorii patentów.

Wiadomości telegraficzne. Walka o fezy tureckie. WIEDEN, 4.XII. (Pat.) „Abendblatt” donosi z Konstantynopla, że na ostatnim posiedzeniu gremiarnienia narodowego w Angorze, przyjęto ustawę o zakazie noszenia fezów. Równocześnie nadechdaż już wiadomości o ruchu pretestującym przeciwko temu zakazowi. W Rizeh nad morzem Czarnelem doszło do krwawych starć. Podczas walk zabitych zostało około 20 tu osób. W Erzerumie ludność znieważyla szereg urzędników państwowych, którzy pojawili się na ulicach w kapeluszach. Tu również interwenjowała wojsko, przyczem olara reszuchów padło wiele kobiet.

Reformy w armji sowieckiej. WIEDEN, 4.XII. (Pat.) „Algemeine Zeitung” donosi z Moskwy, że komisja wojskowa pod przewodnictwem Worosziłowa zajmuje się obecnie reorganizowaniem armji w duchu centralistycznym, przyczem planowane jest powołanie na wybitne stanowiska dawnych oficerów i generałów carskich. W związku z tą reorganizacją ma być stworzony inspektorat armji, który będzie stał ponad sztabem generalnym. Szefem tego inspektoratu ma być Kamieniew.

Rozgraniczenie Irlandji. LONDYN, 4.XII. (Pat.) — Po długotrwałych naradach w gabinecie premiera, przedstawiciele rządu brytyjskiego doszli do porozumienia z przedstawicielami obu rządów irlandzkich w kwestji rozgraniczenia wolnego państwa irlandzkiego i Ulsteru.

O doniesionych tych rezultatach uwiecznionych podpisaniem przez przedstawicieli rządu brytyjskiego i przedstawicieli obu rządów irlandzkich nowego porozumienia, Baldwin zawiadomił Izbę Gmin. Sprawozdanie premiera przyjęto ogólnie oklaskami.

W ostatniej chwili otrzymałam wiadomość sprzeczną paui, na dalsze sebranie naszego kółka. — Doprawdy nie spodziewałam się że nasza postać tak prędko wzroży. „Mogendorfer Blätter”. Monachium.

Z całej Polski.

W Katowicach w ciągu całego czwartku policja przeprowadzała w mieście aresztowania wśród czarngieldziarzy, przyczem skonfiskowano większe ilości dolarów. Przeprowadzone również rewizje w sklepach, w których ukrywano towar, względnie sprzedawano go po znacznie wyższej cenie, aniżeli to przewiduje cennik magistracki.

W Łodzi wśród czarnej giełdy ledźszki zapanował popłoch. Dolar, który jeszcze w środę wieczorem dochodził do 12 złotych, zaczął od samego rana spadać, narażając spekulatorów na olbrzymie straty.

Jak raptowna była ucieczka od dolara i jak wielkie poszukiwanie złotego świadczy fakt, że we czwartek wieczorem za dolara płacono 7,50.

W Warszawie odbyła się pod przewodnictwem p. ministra Raszkiewicza konferencja, w której wzięli udział pp. minister przemysłu i handlu Osiecki, min. kolei Chądzyński, wiceministrowie Popławski i Jankowski oraz wojewodowie Darowicki i Biłski.

Przedmiotem konferencji była sprawa złagodzenia w środkach przemysłowych skutków kryzysu gospodarczego, a ponadto sprawa wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

Jak się dowiadujemy z przedawiciele przemysłu młynarskiego i piekarskiego w Warszawie zażądali nowej podwyżki cen pieczywa i maki o 5 gr. na kilo, motywując to szeregami niezaspokojonych postulatów gospodarczych, których wykonanie mogłoby ułatwić sytuację tych przemysłów. Sprawa emawiana była na konferencji w Ministerjum Skarbu.

Przedstawiciele rządu oświadczyli oświadczając, że wyrażonych postulatów pod warunkiem jednak pozostawienia cen pieczywa i maki na dotychczasowym poziomie. Wobec tego podwyżka tych cen jest narazie niaktualna.

Sprawa walki z droższą wchodzi na terenie ministerjum skarbu w zakres kompetencji powołanego świeżo wiceministra Popławskiego.

W Wilnie spadek dolara zaznaczył się bardzo silnie, dochodząc wczoraj do 7,20. Zaufaniarwawoy przewatnie żydzi. Niestety ceny w sklepach ogólnie podwyższono nawet na towary niemające żadnego związku z dolaem.

Życie ekonomiczne. G I E Ł D A. WARSZAWA, 4.XII. (Pat.) — Dolar 8 10 — 7,85 — 7,87 — 7,88, Londyn 88,76 — 88,30 — 88,39 — 88,21 Nowy-York 8,07 1/2 — 7,85 — 7,87 — 7,88. Tendencja słaba. Pożyrska kolejowa 85 — 80 — 85, 5%, poz. konwersyjna 48,50 8% 76, dolarowa 62,00 — 62,50 (w złotych 589 20 — 587,50), 4 1/2%, listy zastawne niemieckie przedw. 17,50 — 17,00, 5% waresawskie przedw. 17,85 — 17,00.

Bank Angielski podwyższył dyskonto. LONDYN, 4 1/2 (Pat.) Bank angielski podwyższył stopę dyskontową do 5 procent.

Rosja wstrzymała eksport zboża. Z Moskwy donoszą, iż ludowy komisariat skarbu postanowił powstrzymać eksport zboża z granic, ze względu na zupełne wyczerpanie się zapasów zboża w Rosji.

Panika na „Czarnej Giełdzie”. Przewidywania nasze w sprawie nieuchronnego spadku dolara złożyły się całkowicie.

Już we środę popołudniu na „Czarnej giełdzie” zapanował popłoch i dolary nie znajdowały wcale nabywców. Na zmianę nastroju wpłynęły głównie wiadomości z Berlina, gdzie kurs złotego podniósł się wprost z minuty na minutę. Niemieckie sfery finansowe przyjęły z wielkim zaufaniem oświadczenie finansowe Rządu polskiego oraz zapowiedź konsekwentnej i planowej polityki walutowej i zareagowały na to znaczną zwykłą waluty polskiej. Również kurs złotego w Wiedniu i w Gdańsku poprawił się znacząco.

Rezultatem tego stał się popłoch i kasy Banku Polskiego zostały otoczone przez setki osób, chcących wyżyć się dolarów. Ponieważ kurs ich był stale obniżany, więc policja z trudem utrzymywała tłoczących się przy kasach pe „złotowców”.

Ze swej strony uważamy jednak, że ceny płacone przez Bank Polski za dolary są jeszcze zbyt wygórowane i należało raczej powstrzymać się z zakupem do chwili, aż wybrubowany przez spekulację kurs dolara obniżyłby się z powrotem do 6—7 złotych. Byłaby to najlepsza nauzsza dla spekulantów i lekkomyślnie publiczności, którzyby się może wreszcie odzyskali od orientacji „dolarowej”.

OD ADMINISTRACJI. Celem uniknięcia przerwy w odbiorze dziennika, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów zamieszanych o bezzwłoczne uregulowanie zaległej prenumeraty i wniesienie przedpłaty na miesiąc grudzień. Czeki na P. K. O. załączylismy.

Wiednictwa przemysłowe i akcyzowe na rok 1926. Biuro prasowe Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego komunikuje nam:

W związku z ogłoszonym już obwieszczeniem obowiązkowo wykupu świadectw przemysłowych na rok 1926 do końca grudnia r. b. Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wystąpiła do Skarbu z wnioskiem o zarządzenie na podstawie art. 122 ustawy o podatku przemysłowym rozłożenia na raty opłat za świadectwa przemysłowe w dwu terminach, a mianowicie połowy ceny do końca grudnia r. b., a reszty do końca marca 1926 r.

W umotywowaniu tego postulat u Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego stwierdza niemożność podniesienia w dobie katastrofalnego ścieśnienia rynku pieniężnego przez zamierzające życie gospodarcze, jakkolwiek większych świadczeń gotówkowych, płatnych jednorazowo. Sytuację tę zmuszony już był uwzględnić Skarb przez prolongaty i rozłożenie na raty ostatnio płatnych podatków bezporecznych.

Podkreślono również w motywach, iż rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe jest tem konieczniejsza, iż na rok 1926 świadectwa wykupione być mają w ustawowej wysokości, co stanowi dość znaczna, sięgająca do 25% zwykłą cen świadectw w stosunku do roku 1924, w którym dodatki komunalne i inne nie były pobrane w ustawowym stosunku do ceny podstawowej świadectw.

Ponieważ nieuwzględnienie powyższych postulatów wpłynęłoby na znaczną redukcję wydatków pracy życia gospodarczego stwierdzić należy, nie ubiegając decyzji czynników miarodajnych, iż przedstawiona sytuacja znajduje pełne zrozumienie u władz skarbowych, oczekiwane przezto należy zgody na zasadniczy postulat wpłaty do końca r. b. jedynie połowy ceny świadectw przemysłowych.

Wobec braku podstaw prawnych dla decyzji Ministra Skarbu zastosowania analogicznych ulg do t. zw. patentów akcyzowych, poseł St. Wartalski zgłosił nagły wniosek w Sejmie, celem zastosowania opłat w formie rat również dla tej kategorii patentów.

Wiadomości telegraficzne. Walka o fezy tureckie. WIEDEN, 4.XII. (Pat.) „Abendblatt” donosi z Konstantynopla, że na ostatnim posiedzeniu gremiarnienia narodowego w Angorze, przyjęto ustawę o zakazie noszenia fezów. Równocześnie nadechdaż już wiadomości o ruchu pretestującym przeciwko temu zakazowi. W Rizeh nad morzem Czarnelem doszło do krwawych starć. Podczas walk zabitych zostało około 20 tu osób. W Erzerumie ludność znieważyla szereg urzędników państwowych, którzy pojawili się na ulicach w kapeluszach. Tu również interwenjowała wojsko, przyczem olara reszuchów padło wiele kobiet.

Reformy w armji sowieckiej. WIEDEN, 4.XII. (Pat.) „Algemeine Zeitung” donosi z Moskwy, że komisja wojskowa pod przewodnictwem Worosziłowa zajmuje się obecnie reorganizowaniem armji w duchu centralistycznym, przyczem planowane jest powołanie na wybitne stanowiska dawnych oficerów i generałów carskich. W związku z tą reorganizacją ma być stworzony inspektorat armji, który będzie stał ponad sztabem generalnym. Szefem tego inspektoratu ma być Kamieniew.

Rozgraniczenie Irlandji. LONDYN, 4.XII. (Pat.) — Po długotrwałych naradach w gabinecie premiera, przedstawiciele rządu brytyjskiego doszli do porozumienia z przedstawicielami obu rządów irlandzkich w kwestji rozgraniczenia wolnego państwa irlandzkiego i Ulsteru.

O doniesionych tych rezultatach uwiecznionych podpisaniem przez przedstawicieli rządu brytyjskiego i przedstawicieli obu rządów irlandzkich nowego porozumienia, Baldwin zawiadomił Izbę Gmin. Sprawozdanie premiera przyjęto ogólnie oklaskami.

W ostatniej chwili otrzymałam wiadomość sprzeczną paui, na dalsze sebranie naszego kółka. — Doprawdy nie spodziewałam się że nasza postać tak prędko wzroży. „Mogendorfer Blätter”. Monachium.

Z całej Polski.

W Katowicach w ciągu całego czwartku policja przeprowadzała w mieście aresztowania wśród czarngieldziarzy, przyczem skonfiskowano większe ilości dolarów. Przeprowadzone również rewizje w sklepach, w których ukrywano towar, względnie sprzedawano go po znacznie wyższej cenie, aniżeli to przewiduje cennik magistracki.

W Łodzi wśród czarnej giełdy ledźszki zapanował popłoch. Dolar, który jeszcze w środę wieczorem dochodził do 12 złotych, zaczął od samego rana spadać, narażając spekulatorów na olbrzymie straty.

Jak raptowna była ucieczka od dolara i jak wielkie poszukiwanie złotego świadczy fakt, że we czwartek wieczorem za dolara płacono 7,50.

W Warszawie odbyła się pod przewodnictwem p. ministra Raszkiewicza konferencja, w której wzięli udział pp. minister przemysłu i handlu Osiecki, min. kolei Chądzyński, wiceministrowie Popławski i Jankowski oraz wojewodowie Darowicki i Biłski.

W sprawie kursów maturalnych.

Przed paru tygodniami zamieściliśmy artykuł w sprawie kursów maturalnych, który wywołał duże poruszenie wśród społeczeństwa, a w szczególności wśród rodziców, których dzieci, dzięki wojnie, wytracone zostały z drogi normalnego kształcenia się. Prognozując, że tak ważną sprawę, potraktowaną jak najbardziej obiektywnie, zamieszczamy artykuł nadany nam przez jedno z Redakcji.

Odnawiamy w swym składzie osobowym nasze władze szkolne wystąpiły po raz pierwszy na zewnątrz. Wystąpiły w sprawie niewątpliwie doniosłej, skoro zdecydowały się uciec do pośrednictwa prasy, sprawy, niewątpliwie obciążającej szeroki ogół, skoro wystąpienie to w szeregu piśmie wileńskich znalazło już echo i różnostronna komentarze.

Idzie o t. zw. kursy maturalne. Władze szkolne stwierdzają, że kursy takie są przytłuceniem młodzieży o starganych nerwach, niezdolnej do normalnej i systematycznej pracy, rozbitków i wykończonych życiowych, że są wreszcie produktem powojennym i niedoścignięciem społecznym, które należy usunąć i tepić.

Zgadamy się z tem twierdzeniem najzupełniej. Powiem więcej. Kursy t. zw. maturalne w formie, jakiej są, i programie, w jakich składzie i programie, w jakich składzie dotąd, są nie tylko chorobą społeczną. Są one w przeważnej mierze i niebezpiecznym i omyślnym złem, pułapką na nieświadomych, częstokroć wyłącznie przedsiębiorstwach dohodowym, opartem na głodnej i sprytniej reklamie.

Wszystko to jest faktem. Faktem jest jednak również niezaprzeszczony, że instytucje takie, taka choroba społeczna istnieje na mocy koncesyj i zerwanych tydzień władz szkolnych. I od się dzieje?

W rozumieniu młodzieży, rodziców i nierozumiejącej się w istocie stanu rzeczy szerokiej masy profanów, udzielenie przez władze koncesji oznacza, że zakład taki posiada uprawnienia szkół państwowych, bądź też jest przez kogoś należy nadzorowany i kontrolowany, że zatem daje uczęszczającej doń młodzieży gwarancję nauki o właściwym zakresie i programie. Niestety, wiemy, że tak nie jest, jest wręcz przeciwnie. Rola władz ogranicza się do wydania formalnego zezwolenia, poczem zakład uzyskuje całkowitą swobodę działania i ma rozwiązać same ręką, jak o tem świadczą znane, chwiliami głośne na naszym bruku, dzieje kilku takich zakładów i ich skutki skądinąd kierowników.

Dla czegoż tak się dzieje, wytłumaczyć sobie nie umiemy. Idzie tu pono o wolność nauczania, gwarantowaną przez konstytucję. Istotnie, ustawa konstytucyjna mówi, że nauczanie może każdy. Ale nie mówi, że każdy może czego chce i jak chce. Stwierdzają to wreszcie same władze przy udzieleniu koncesji, gdy stawiają szereg warunków, o co do sposobu i zakresu nauki, kwalifikacji nauczycieli i moralnych kierownika i personelu nauczycielskiego, odpowiedzialności finansowej koncesjonariusza oraz uzależniają realizację udzielanego zezwolenia od spełnienia tych warunków. Wszystko to jednak obowiązuje szkoły normalne, nie dotyczy zaś t. zw. kursów maturalnych. Władze nie interesują się nimi, nie chcą się interesować, wkraczają zaś i interweniują w razie nieuniknionej konieczności, t. j. wówczas dopiero, gdy sprawa — jak to miało miejsce w przytoczonych wyżej wypadkach — staje się zbyt głośna.

Choroba kursów maturalnych, choć w zasadzie tak zgodnie i jednogłośnie potępiana, jest faktycznie tolerowana. Istnieje dotąd i rozwija się nadal bez przeszkód, bez żadnych nawet środków zapobiegawczych, przy doskonałej i niezaruszonej równowadze ducha powołanych do nadzoru i kontroli władz szkolnych.

Warunki stworzyły u nas bardziej, niż w innych dzielnicach kraju, liczne zastępy młodzieży wykołowej. Nie podziwiamy, nie możemy podziwiać urzędowego optymizmu władz szkolnych, że ze zmianą warunków młodzież ta zniknie. Jesteśmy przekonani, że rosnąca demoralizacja i rozpręczenie, powszechna pauperyzacja, zdeklasowanie pracowników umysłowych, wzmagająca się stale napływ pozabawionej możności normalnego kształcenia się młodzieży wileńskiej, zwiększą znakomicie zastępy przetrwałych spóźnionych i zaniedbanych w nauce. Przez długi jeszcze czas młodzież ta będzie nosiła wszystkie cechy pokoleń powojennych. Więc niema ohydy podstęp do optymizmu. Przeciwnie, należy głęboko i przeczornie przemysleć do zagadnienia utrzymania i zachowania równowagi społecznej. Ta młodzież musi, znaleźć drogę do nauki i kawałka chleba, inaczey zwiększą może zastęp „Zaw-

rynowiczów". Tego potoku zatrzymać się nie uda, trzeba go tylko naleytej ująć i skierować, tem więcej, że jest to młodzież polska, tak samo kwiat narodu, jak i normalni uczniowie normalnych zakładów.

Rezumujemy, że taka konieczność spuje plany idealnej, wzorowej budowy normalnego systemu szkolnego, ale rozumiemy i to, że taka idealna metoda (jak każdy ideał) wymaga całego szeregu idealnych współczynników, od czego dzieli nas dotąd znaczna jeszcze odległość.

Ta konieczność była, jak nadmieniliśmy, przyczyną, że nasza Macierz Szkolna, w pezuencie pięknie i głęboko pojętego obowiązku obywatelskiego, zdecydowała przy szczytłych, zasobnych i wobec egremu innych również doniosłych prac i zadań, przyjąć tę młodzież z pomocą, uchronić ją przed zejściem na manowce i umożliwić normalną i uczciwą naukę. Nie posiadając na razie środków na otwarcie gimnazjum zorganizowanego kursy gimnazjalne im. T. Czackiego o programie ścisłym i najdokładniej gimnazjalnym, przy przechodzeniu kursu jednej klasy w ciągu jednego roku. Trzyletnim

wspólnym wysiłkiem Zarządu Macierzy i kierownictwa kursów stworzono warsztat pracy, podniesiono poziom naukowy. System oddziaływań wychowawczych dostosowano do wieku uczniów i specjalnego charakteru zakładu, w pewnych szczegółach i formach karności odczytano się do zwykłej praktyki szkolnej. Atoli system nauczania oraz istota i ścisłość egrekutywy dydaktycznej pozostał taki, jak w zakładach normalnych, od razem wymagało wyjątkowej czujności i inicjatywy kierownictwa i personelu.

Streszczając nasze wywody sądzimy, że młodzież wykołowana zasługuje na nie mniej troskliwą opiekę, niż młodzież kształcąca się normalnie, a wobec tego istnienie zakładów naukowo-wychowawczych dla takiej młodzieży jest konieczną potrzebą społeczną.

Wyrażamy nadzieję, że kuratorjum przetraci rolę biernego widza i obserwatora, wypowiedzi niezbędny nadzór nad kursami prywatnymi w celu tepienia z jednej strony tandety naukowej, a z drugiej — przywilejowania tych zakładów, które swe zadania naukowe i wychowawcze spełniają realnie i uczciwie. M. K.—isc.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— Trzechsetlecie założenia Zakonu ks. Misjonarzy. Księga Misjonarsze obchodzone będą w dniach 6, 7 i 8 grudnia uroczyste trydium z adoracją Najśw. Sakramentu z okazji trzechsetnej rocznicy założenia swego Zgromadzenia.

Porządek nabożeństw będzie następujący:

W sobotę (5 grudnia) o godz. 6 wieczorem wstępne nieszpory.

W niedzielę o godz. 6 Roraty, 6 1/2 wotywa, 10 1/2. Sama pontyfikalna, którą odprawi J. E. Najprzew. ks. bisk. Michałkiewicz, a kazanie wygłosi J. E. Najprzew. ks. bisk. Bandurki.

Popoł. o godz. 5 nieszpory z kazaniem.

W poniedziałek i we wtorek taki sam porządek nabożeństw jak i w niedzielę.

We wtorek o godz. 10 i pół sume pontyfikalną celebrować będzie J. E. Najprzew. ks. bisk. Bandurki na intencję Panów i Pań Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Konkluzja będzie we wtorek o godz. 4 popoł.

— Roraty. W niedzielę 6 grudnia o 6 rano w kościele po Bernardyńskim będą odprawiane „Roraty” na intencję Kongregacji III zak paraf Bernardyńskiej we wtorek zaś 8 grud na intencję kolonistów.

— Roraty. W niedzielę t. j. 6 go grudnia w kościele św. Księżycy odbędzie się uroczyste „Roraty” w intencji osłonków Apostolstwa Modlitwy połączone z Komunią św. wynagradzającą Mszą czterogłosową E. Adlera wykona „chór męski” „Echo”.

Urzędowe.

— „Dziennik Urzędowy” Nr 11. Dnia wyjdzie z pod prasy „Dziennik Urzędowy” Delegata Rządu w Wilnie Nr 11 za m. listopad r. b. i zawierać będzie ostatnie rozporządzenia i część inseratowa. (r)

Z miasta.

— Dależy spadek dolara. Wczoraj na oszarę giełdy panowała formalna panika. We wszystkich bankach panował ruch gorączkowy. W Banku Polskim otwarto dwie kasy dla długich cegłoków sprzedawców dolarów. Pożyczkę w nabywanie dolara rozpoczęto od 8 zł. 50 spadło pod koniec urzędowania o godz. 1-iej do 8 złotych. W innych bankach dawano 7 zł. 80 — 7 zł. 50, a nawet 7 zł. 20 groszy. Tendencja była nadal zniżkowa.

Sprawy miejskie.

— Zapomogi miejskie dla bezrobotnych. Magistrat wynagrodził polskiemu stowarzyszeniu kuchen ludowych 4000 zł. na wydawanie obiadów bezrobotnym w miesiącu grudnia, oraz 2000 zł. na pokrycie deficytu ubiegłego miesiąca i na wydawanie obiadów dla najuboższej ludności m. Wilna w miesiącu grudnia. Jednocześnie wynagrodzono 2180 zł. taniej kuchni dla inteligencji, jako rezerwy zapomogi za miesiąc listopad i 2 centy zapomogi na grudzień. (1)

— O naprawę studni. Jeden z naszych czytelników nam pisze: Ostatnimi czasy Magistrat z niewiadomych powodów przystąpił do kasowania ulicznych studni wskutek czego już parę jak np. przy placu Napoleona i Cioletnika oraz w innych rejonach stają bezczynne studnie. Proszę o to samemu chronić studnie, który tak dotkliwie daje się odczuć w wielu rejonach.

Do takich opuszczonych rejonów należy okolica ulic Mostowej i Zaułka S-to-Jerskiego, której jedynym źródłem wododajnym jest studnia artezyjska przy zbiegu tych ulic w pobliżu Banku Pol-

skiego. Studnia ta w swoim czasie uległa uszkodzeniu, wskutek czego dotkliwie cierpiąca cała reżesa okolicznych mieszkańców i dopiero na skutek usiłowań nalegań i starań pożytecznych w Magistracie, a na które bardzo niechętnie reagował szef Sekcji Technicznej p. Pięgotkowski, nie uważając widocznie naprawy tej studni za całkiem zwykły obowiązek Magistratu — naprawiona wreszcie została.

Obsesja ponownie studnia ta uległa uszkodzeniu i prawdopodobnie rozmyślnemu, gdyż nie bierząc na rejon śródmiejska założona w swoim czasie przez Magistrat nowa rura została skradzioną i studnia jest nieczynna. O powyższym zdarzeniu w dniu 29 s. m. w III komisarzyce Policji Państwowej sporządzony został protokół policyjny, który nie odniósł dotychczas żadnego skutku. Równocześnie o tej sprawie zawiadomiony został wydział wodociągów i kanalizacji Sekcji Technicznej Magistratu, który dotychczas na to nie reaguje.

— Zepsucie się maszyny na elektrowni. Wczoraj o godz. 4 pp. na głównej elektrowni miejskiej jedna z trzech maszyn uległa poważnemu uszkodzeniu.

Zdezelowana owa maszyna, wytwarzająca 1800 amp., wobec polamania się skrzydeł, została unieruchomiona.

Pracują jedynie dwie mniejsze maszyny, które nie mogą zasilić prądem całego miasta.

Montery elektrowni przystąpili do remontu uszkodzonej maszyny. Praca jednak będzie ukończona dopiero dziś wieczorem. (r)

Sprawy szkolne.

— Kurs metodyczny katechetyczny. Zapowiedziane na dzień 5 go pol. otwarcie kursu zorganizowanego staraniem kurateryjny wil. przenosi się na środek dn. 9 b. m. o godz. 5 pop. w Auli Nr. I Uniwersytetu (wejście od ul. 6-to Jańskich).

— Roznica koronacji Bolesława Chrobrego. Dnia 4-go grudnia z inicjatywy p. dyrektora Państwowej Szkoły i gromady nauczycieli odbyła się w gimnazjum im. Lelewela uroczysta akademja ku nczczeniu 900 rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. Akademię poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Jakóba. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz szkolnych, młodzież szkolna oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele rodziców. Słowo wstępne wygłosił p. Wrdobłewski, poczem chor urosłowski odśpiewał pieśń „Bogurodzica”. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Poczta i Telegraf.

— W sprawie pokwitowań na pobierane dodatkowe opłaty pocztowe. Niektóre instytucje i firmy przemysłowe-handlowe zwracają się często z żądaniem wydawania pokwitowań na pobierane przy odbiorze paczek opłaty dodatkowe jako to należności za składowe, przepakowanie i t. p.

Należy wyjaśnić, że obowiązujące przepisy postowe nie przewidują wydawania tego rodzaju pokwitowań, wobec czego żądania takie nie mogą być przez urzędy pocztowe uwzględniane. (n)

— Nowe agencje pocztowe. Wobec zatwierdzenia już przez centralne władze pocztowe kilku przedstawicieli przez Wileńską Dyрекcję P. i Tel. wniosków co do uruchomienia nowych agencji pocztowych m. in. w Rudnikach koło Jasun i w Posumieniu, pow. Świeżany. (n)

— Zwolnienie ludności z kosztów utrzymania poezt. Względnie oszczędności państwowych były

dotychczas powodem, że w administracji pocztowej posługiwano się świadczeniami ze strony ludności. Świadczenia te, polegające na bezpłatnym dostarczaniu przez gminy lokalu na pomieszczenie poczty, zaprzęgu do przewozu poczty i t. p., były i są nader uciążliwe dla ludności naszych miasteczek kresowych.

Jak się dowiadujemy, w toku jest już właśnie wdrotena przez Wileńską Dyрекcję Poczty i Tel. akcja, zmierzająca do zwolnienia w miarę możliwości społeczeństwa od tego rodzaju świadczeń. (n)

Sprawy samorządowe.

— Nowelizacja ustawy o podatku wyrównawczym. W związku z akcją oszczędnościową w dziedzinie samorządów ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje projekt noweli do ustawy o podatku wyrównawczym gminnym na pokrycie niedoborów budżetowych.

Nowelizacja ta zdążyć będzie w kierunku zmniejszenia dotychczasowej stawki podatkowej, wynoszącej 1 zł. od dziesięćdziesiąt. (r)

— Wstrzymanie inwestycji w samorządach. Na 1926 r. ma być wstrzymana w samorządach wszelka akcja inwestycyjna. Jedynie tylko będą przeprowadzane niezbędne roboty brukarskie ulic miasteczek i wsi.

W związku z tym planem, urząd wojewódzki wyjaśnił samorządom, że gminy poszczególne mogą pościć do udziału w kosztach brukowania ulic mieszkańców miasteczek i wsi.

Ostatnio w pow. wileńsko-troczkim, staraniem samorządów brukowania m. Ostrowie i Rudomino, zaś w pow. dzisieńskim — Duninowice i część Budelawia.

Akacja ta ma na celu podniesienie stanu kulturalno-gospodarczego i sanitarnego naszej prowincji. (r)

Z życia stowarzyszeń.

— Memoriał urzędników wileńskich w sprawie podatku drożyznianego. Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Wilnie wystosował do Pana Ministra Rozwikłania, jako zastępcy premiera i do wszystkich Ministerów obszerny memoriał, uzasadniający na podstawie danych statystycznych co do kosztów utrzymania w Wilnie, konieczność przyznania funkcjonariuszom państwowym w Wilnie specjalnego dodatku drożyznianego.

Memoriał podkreśla, że w razie braku odpowiednich na ten cel kredytów, nieprzeznaczonych w budżecie na najniższe miesłaje, nie byłoby przedsięwzięcia, a więc wyłączenia z budżetu państwowym w Warszawie, pobierającym, jak wiadomo, osobny dodatek stołeczny w wysokości 20 proc. normalnego uposażenia, zmniejszone odpowiednio choćby tylko o 2—3 proc. ten dodatek, a uzyskany w ten sposób fundusz przeznaczony na wypłatę dodatku drożyznianego wyłącznie funkcjonariuszom w Wilnie. (n.)

Sprawy robotnicze.

— Poszukiwani pracowni. Wileński Państwowy Urząd Pełnomocnictwa Pracy poszukuje na wyjazd do Związku kapelmistrza do prowadzenia nauki muzyki na instrumentach dętych.

— Na wyjazd do Nowogródka — jedna prasowa-pracownia. Wynagrodzenie 80—90 zł. miesięcznie bez utrzymania i mieszkania przy 8 do 10 godzinach pracy dziennie przez dni świątecznych. (a)

— Przedłużenie terminu pomocy doradczej. Stosownie do uchwały Rady Ministrów z dnia 2-go grudnia r. b. państwowa akcja pomocy doradczej będzie trwała w Wilnie do dnia 31 grudnia r. b. (a)

— Jeszcze 4 tygodnie zapomóg. Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — o bezrobotnych, którzy wyzerpali trzynasto-tygodniowy okres między 1.VI. a 30.IX. r. b. będą otrzymywać zasiłki do 17 tygodni, to znaczy jeszcze 4 tygodnie. (a)

Sprawy kolejowe.

— Powrót prezesa dyrekcji kol. Wczoraj powrócił z Warszawy prezes dyrekcji kolejowej inż. Julian Staszewski. (z)

— Świszka dla dzieci kolejarzy. Z inicjatywy p. prezesowej L. Staszewskiej zawiązał się komitet, który zajął się zbieraniem podarunków gwiazdkowych dla biednych dzieci kolejarzy i sierot po kolejarzach. (z)

— Ogrzewanie pcc. pccp. Wilno. Warszawa. Dyrekcja kolejowa poleciła organom wykonawczym, by pościć spiesznym na linii Wilno-Warszawa był dobrze ogrzewany. W tym celu do składu tego pociągu własną specjalną wagon ogrzewacz. (z)

— Nadużycia na kolejach. W związku z nadużyciami, jakie miały miejsce na kilku stacjach kolejowych (kasy stacyjne) wykonana została specjalna komisja, która badać będzie stan rachunkowości stacyjnej oraz ruch gotówkowy.

Sprawy akademickie.

— Zjazd Farmaceutycznych Kół Naukowych Polak. Mł. Akad. w Wilnie. Dnia 6, 7 i 8 b.m. odbędzie się zjazd Farm. Kół Naukowych Polak. Mł. Akad. Otwarcie zjazdu, poprzedzone uroczystym nabożeństwem w kościele Sw. Jana o godz. 10 1/2, odbędzie się w niedzielę o godz. 12 w pol. w zakładzie Farmakognozji U.S.B. Objazdowa 2.

Głosy.

— Walka dwóch światów? wygłosił R. Lesiewski, w sobotę dnia 5 grudnia o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym P. M. S. przy Białym zauku 8. Wstęp bezpłatny.

Handel i przemysł.

— O przedświątecznej godzinie w handlu. Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijań m. Wilna zwróciło się do Magistratu z prośbą o pozwolenie na przedłużenie godzin handlu na wzór st. m. Warszawy w dniach 19, 21, 22, 23 i 24 grudnia do godziny 9 wieczór, jako w dniach powszednich, zaś w dniu 20 grudnia, jako niedzielę od g. 1 do 5 po południu. Magistrat prośbę tę uwzględnił. (1)

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski. Dnia premiera efektownej operki Stolca „Dziadł”. Reżyserję prowadzi L. Sempoliński. Dyryguje kapelmistrz A. Wiliński.

— Przedstawienie popołudniowe. Jutro o godz. 4-iej po poł. powstanie będzie operka Stolca „Dziadł” w premierowej obsadzie.

— Poranek poświęcony kompozytorom włoskim i rosyjskim. Jutro o godz. 13-iej min. 30 odbędzie się w Teatrze Polskim poranek poświęcony kompozytorom włoskim i rosyjskim. Udział biorą J. Krutanka, E. Igdal, S. Benoni i R. Rubinowicz. W programie: Boito, Esposito, Leoncavallo, Rossini, Verdi, Borodini, Czajkowski, Glinka, Grieg, Liszt, Krasin, Mussorgski, Rachmaninow i Rimski-Korsakow. Ceny miejsc najniższe od 50 groszy.

IV. Powsz. Zjazd Historyków.

W najbliższą niedzielę, dnia 6 grudnia rozpoczyna się w Poznaniu w auli uniwersyteckiej obrady IV. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich.

Zjazd ten odbywa się w dwudziestą piątą lat po III. Zjeździe, który miał miejsce w Krakowie i przyczynił się niemało do oświecenia jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Obsesja Zjazd Poznański będzie prowadził swoje obrady również pod hasłem wielkiej raczności — koronacji Chrobrego, będącej równocześnie dziesięćdziesiątą rocznicą urzędowego stwierdzenia niepodległości Polski.

Zjazd Poznański pesunie niewątpliwie naprzód organizację naszej nauki historycznej, zajmie się również poważnie kwestią naukową historii zarówno w szkole jak w książce. Usatysficy Zjazd będzie prowadził dyskusje na podstawie materiału dobrze przygotowanego, który im został rozesłany w postaci wspaniałej księgi referatów, liczącej około osmdziesięciu akuszy druku. Stutrzydziestu autorów nadałoby swoje prace, a udział w Zjeździe zgłosiło przeszło 800 osób z najrozmaitszych stron Polski.

Historjcy polscy czterdziesto- pięć lat marsyli o odbyciu Zjazdu w Poznaniu. Już na Zjeździe im. Koobanowskiego stawiano wniosek, by następny Zjazd odbyć w Poznaniu; drugi Zjazd historyczny, lwowski, odbyty w r. 1890 uchwalił na wniosek Cieszkowskiego odbyć III. Zjazd w r. 1895 w Poznaniu. Dopiero teraz szczęśliwa chwila pozwala na zrealizowanie dawniejszych zamierzeń.

Nauka historyczna odgrywa wielką rolę w kulturze narodu. Gruntowne wykształcenie historycznych stanow jeden z zasadniczych warunków wychowania dobrego obywatela. Nie budując zadłoko idących programów, rzucając hasła zorganizowania i celowości starej i codziennej roboty, dopilnowanej wykonania powziętych uchwał — już przez to samo Zjazd spełni swoje zadanie.

Po raz pierwszy w ramach programu Zjazdu znajduje wybitne miejsce historia powszechna reprezentowana przez takie nazwiska, jak Tadeusza Zielińskiego, prof. Kotwicza, prof. Gawrońskiego, prof. Witkowskiego, prof. Sborra i innych. Historia wojskowa zainteresuje niewątpliwie szersze sfery naszego społeczeństwa zespołem doskonale dobranych referatów, z pracami jen. Kukieła i prof. Tokarza na czele. Pokażą i doborowo prezentują się grupa referatów archiwalnych, co było tem bardziej potrzebnym, że w odrodzonym państwie polskim do spełniania rozległych zadań, ciężkich na historjografji, powołani są archiwiści w równym rzędzie z innymi kategorjami pracowników naukowych.

Nauczanie historii, to jeden z najważniejszych problemów na polu duchowego życia. Szadko w której innej dziedzinie potrzebne

jest ciągle współdziałanie nauczających i naukowych badaczy. Zjazd poznański powinien dać silną podnieję w tym kierunku, by petrasby nauczania rysewały się jasno w świadomości naukowej historyków, a także odwrotnie, by rezultaty nauki przedostawały się jak najżybeliej do książki i praktyki szkolnej.

Spelecezeństwo niewątpliwie zainteresuje się Zjazdem poznańskim; nie tylko jego obradom ale i rezultatom Zjazdu powinien towarzyszyć wysiłek twórczy, który za przykładem dawniejszych Zjazdów podniesie poziom pracy pracowników, nauki i szkoły.

Zaburzenie atmosferyczne.

Sprawozdania meteorologiczne stwierdzają, że Europę ogarnęła fala zimna. Na Węgrzech ruch pociągów utrudniony jest z powodu opadów śnieżnych. Nad Wiedniem przeszła gwałtowna burza śnieżna. Na północy Włoch panują silne mrozy. W Finlandji wszystkie porty zamrzły i tegluga jest przerwana. W Nadrenji warstwa śniegu dosięgła 25 cm. grubości. W Szwajcarii śnieg padał bez przerwy przez 48 godzin. W Portugalji spadły zimne deszcze. W Grecji wydarzyła się silna burza morska, a Anglja pokryta jest śniegiem i w niektórych miejscowościach temperatura spadła do 15 poniżej zera.

W Polsce pogoda o zachmurzeniu szlennem drobnych opadach śnieżnych i mrozie, przekraczającym przeważnie rankiem — 10°. Tak samo niskie temperatury i opady śnieżne notowane na Litwie i w Rosji środkowej; jeszcze mroźniej było na północy Finlandji i Skandynawji, gdzie temperatura spadła miejscami poniżej — 40° (Sodankylä — 48). Między wnętrzem lądu a wybrzeżem norweskim różnica temperatury była niewyłącznie silna, gdyż na wybrzeżu, nawet północnem mrozy nie przekraczały kilku stopni, a dłużej zachodowi oświetlenie dochodziło do 0, na Jan Marenie i 5° na Islandji. Padał tam deszcz.

Prawdopodobny przebieg pogody na najbliższą przyszłość: zachmurzenie umiarkowane lub małe, drobny śnieg na północno-wschodzie, mroźno, słabe wiatry miejscowe miejscami mglisto.

Z Norfolk donoszą, że na wybrzeżach Wirginji szalał straszny cyklon, który zniszczył częściowo miasto Norfolk. Komunikacja okrętowa przerwana.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze. Uprzejmie proszę Pana o umieszczenie na łamach piśmie Pańskiego następującego mojego oświadczenia: W Nr. 17 piśmie „Praca” z dnia 30 go lipca 1922 r., które podpisywałem jako Redaktor-wydawca, ukazał się artykuł pod tytułem „Zdrój sprawy robotniczej ze Związków ulicy św. Jakubskiej”. Artykuł ten zawierał nieuczciwe zarzuty i niewłaściwe wyrażenia pod adresem p. Mieczysława Engla, Prezesa Centrali Związków Zawodowych w Wilnie. Ponieważ pomieniony artykuł został umieszczony w piśmie „Praca” bez mojej wiedzy, zawarte zaś tam zarzuty były bezpodstawne, niniejszem je odwołuję, wyrażając najgłębsze ubolewanie z powodu wyrażonej p. Mieczysławi Englowi przez treść i formę tego artykułu przykreści krzywdy.

Porozstają z szacunkiem Wł. Bujko. Wilno, dnia 1.XII.1922 r.

— Powieź mi, Toto, co to znaczy „wdowiec”.

— Głuptak! Naturalnie „wdowiec” jest mężem wdowy.

— „Pelo Mele, Parly”.

— Kikiligo, Onio.

On: Muszę ci powiedzieć nęga prawdę. On s: Tem lepiej, wtedy będę ją mógł ubrać jak mi się spodoba.

— Kikiligo, Onio.

— Kikiligo, Onio.

— Kikiligo, Onio.

— Kikiligo, Onio.

— Kikiligo, Onio.

— Kikiligo, Onio.

— Kikiligo, Onio.

— Kikiligo, Onio.

— Kikiligo, Onio.

— Kikiligo, Onio.

— Kikiligo, Onio.

— Kikiligo, Onio.

Z prowincji.

MEJSZAGOŁA.

26 listopada r. b. w Wielbniżkach odbyło się poświęcenie nowej 2-u klasowej szkoły powszechnej, zbudowanej przez gminę Mejszagoła. Od roku ubiegłego jest to już drugi wielki czyn filantropijny gminy. Jeśli się nadmienić, że rozpoczęto już budowę nowego gmachu 3-eh klasowej szkoły w Korwii i bliższe zrealizowanie projektu budowy 4-eh klasowej szkoły w Dukstach, to Urzędowi i Radzie Gminnej w Mejszagołach należy się wielkie uznanie i cześć za ich niezmierną pracę kulturalną, wielkie zrozumienie znaczenia oświaty i wysokie poczucie swego obywatelskiego obowiązku wobec Ojczyzny.

Uroczystość w Wielbniżkach świąteczna całe tłumy ludności. Uczestniczyli wszyscy. Przybyli stamtąd, gospodarze, liście się stawiały okoliczne nauzyce, stowarzyszenia i Mejszagołskie, sąsiednie szkoły z Mejszagoły, Dukst, Wieraszyn, Autokółców, Rostynian przysłały swą delegację ze szlacheckimi. Zaszczycili tę uroczystość i Starosta Wilenski, p. B. Grabowski z intymierem powiatowym.

Miejscowy kierownik p. Zygmunt Felis serdecznie przemówieniem powitał zebranych przed nową szkołą i prosił p. Starostę o przedłożenie wstępu. Następnie wzniesły się śpiewy „Kto się w opiekę” wesoło do obszernej sali szkolnej, przystrojonej zieloną. Na małym ołtarzu już się żarzyły zapalone świece.

Przebysz Dukstański, ks. K. Zacharzewski, poświęcił szkołę i odprawił masę św., w czasie której liście i dobrze zorganizowany chór nauzyce pod batutą p. Z. Felisa wykonał pieśń religijną. Po mszy św. przemawia-

ły delegacje szkolne i dały się słyszeć deklamacje okolicznościowe miejscowej dziatwy. Dalej zabrał głos p. Starosta. Słów p. Grabowskiego wszyscy słuchali z uwagą i skupieniem.

Później zebranej dziatwie rozdane różne smakołyki i lakoce, gości zaś zaproszone do innej sali szkolnej, na skromny poczęstunek.

Obecni.

Budżet pow. Dziśnieńskiego.

Wydział powiatowy sejmiku Dziśnieńskiego przyjął budżet na 1926 r. dla powiatu w nowych granicach w wysokości 643.149 zł. Stosownie do tego na jednego mieszkańca powiatu, których ileś wynosi 138.650 osób, przypada 4 1/2 zł., t. j. bliżej o 1 zł. mniej, niż w roku ubiegłym.

Budżet pow. Brasławskiego.

W ostatnich dniach wydział powiatowy sejmiku Brasławskiego uchwalił na rok następny budżet dla pow. Brasławskiego w nowych jego granicach.

Preliminarz wynosi 598.846 zł., co na katdę z 127.408 mieszkańców wynosi około 5 zł.

Sejma wyjazdowa Sądu Okręgowego w Lidzie.

Do Lidy wyjechał 15-sejowy wydział sądu okręgowego w Wilnie w składzie: przewodniczącego Kazimierza Sienkiewicza, sędziów Tomasza Hajkowskiego i Alberta Orlickiego oraz sekretarza Niewiarowskiego.

Na wakandzie znajduje się zgóra 70 spraw, które rozpoznawane będą na sesjach w dn. od 4 do 18 m. b. włącznie.

Między innymi sądzeni będą pozostali uczestnicy groźnej bandy, która w dzień Nowego 1923 roku dokonała napadu na Rakowiez, gm. Różankowskiej, pow. Lidzkiego. Bandyci w liczbie kilkunastu,

Na pograniczu litewskim.

Wiadomości napływające z Litwy mówią o rozwijającej się coraz bardziej akcji szauliowskiej na naszym pograniczu. Przedewszystkiem wpajane jest w ludność przekonanie, iż zbliża się dzień „wyzwolenia” Wileń. Akcja taka prowadzona jest w rejonie Solek i Uciań. W rejonie Kirdejk rozwija silną agitację ks. Brojwo, który namawia do napadu na Lyngmiany i Kołtyniany. Pomocnikiem ks. Brojwo jest Jananis, były organista lyngmianiński, który przez sąd okręgowy w Święcianach skazany został na 16 lat ciężkiego więzienia za napad na placówkę wojskową w 1921 r. w Lyngmianach. Jononis w czasie ostatniej wymiany wysłany został do Litwy.

uzbrojeni w karabiny, rewolwery i bomby, osaczyli osadę i wtergnęli do mieszkarni Rafała Gordona, a po steroryzowaniu i skatowaniu gospodarza, zrabowali pieniądze i różne towary.

Następnie bandyci przypuścili formalny szturm do sąsiedniego domu, zamieszkiwanego przez Michała Dominikiewicza i jego żonę Klary jeden z napaścików już wdzierał się przez wybite okno, Dominikiewicz dał kilka strzałów, kładąc trupem zuchwałca zaś innego, jak się później okazało herca bandy, ranił.

Tak energiczna samoobrona skłoniła bandytów do odstąpienia od obleganego sąsiedzi domu.

Przed odejściem jednak, musząc się, obleli dach benzyną i podpallili, nie pozwalając na wstąpienie akcji ratunkowej. Wskutek tego dom spłonął doszczętnie, a jego mieszkańcy ledwie uszli strasznej śmierci w płomieniach.

Cofający się bandyci zabrali ze sobą ciało zabitego towarzysza i zatopili je w Niemnie.

Dochodzenie wdrecone w tej sprawie doprowadziło do ujęcia niektórych członków bandy, a stawieni przed sądem doraźnym w dn. 6 lutego 1926 r. czterech z nich z wyroku rozstrzelano, inni skazani zostali na bezterminowe więzienie ciężkie.

Już po rozpoznaniu sprawy, co do ujętych szkodniarzy, policja

wytropiła gajówkę niejakiego Krupioy, gdzie ukrywali się inni członkowie poszukiwanej bandy, których zdelano aresztować.

Wszyscy oni, a mianowicie: Jan Subotnik, l. 27, Jerzy Panasewicz, l. 25, Konstanty Mastalowiec, l. 31 oraz ukrywający ich Piotr Krupica l. 69 staną przed sądem, który zjechał obecnie do Lidy.

Na wakandzie także sesji znajduje się również głębsza sprawa Kazimierza Dąbrowskiego, l. 26, mieszkańca huty szklanej „Niemien”, gm. Dehudowskiej, pow. Lidzkiego, który dn. 2 lipca r. b. dopuścił się skrytobójstwa na osobie swej żony.

Ze świata.

Duchowieństwo katolickie a wojna.

Dnia 16 b. m. odbyło się w Notre Dame w Paryżu uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych na wojnie francuskich kapłanów. Z tej okazji przypomnia „La Croix”, że liczba tych poległych wynosi 8101 księży świeckich, 1517 zakonnych a 835 zakonnic.

W wydanej kilka miesięcy temu „Złotej księdze duchowieństwa” stwierdza autor p. Jean Guirand i Henry Bordeaux, że ogólna liczba księży biorących przymus-



— Czy to widać ko z wodą dla ryb? — Głupstwo! Wszak to nie woda, tylko wódka. „Kasper”, Sztokholm.

W oiedługim czasie zasłynęła pani Filleux, albowiem znakomita kucharzka jej jednej szkodliwej sekret przyrządzenia pulardy wedle swego pomysłu.



— A to ci pechi Jak tylko mam ochotę wypić sznapsa to zapewne nie mam pieniędzy. — Umnie przeciwnie: jak tylko mam pieniądze to sznaps dostaję ochoty wypić sznapsa.

wo albo dobrowolnie, jako kapłani, udział w ostatniej wojnie, wynosiła 76.110, z czego na samą Francję przypada 47.496. Ogółem padło na wojnie 6.098 księży.

Śmierć najlepszej kucharki francuskiej.

Francuzi cenili zawsze i cenią artystów sztuki kulinarnej, mawiając słuszenie, iż sły żołądek jest przynoszą słyh myśli.

Śmierć więc M-me Filleux, sławnej francuskiej kucharki, dotknęła żywo cały kraj.

Pani Filleux otrzymała kilkakrotnie złote medale za arcydzieła swego własnego pomysłu, to jest za pulardę z trufkami, gotowaną w odpowiedniej mieszance jarmazu i wina Bordeaux.

Nawisze znakomitej kucharki słynęło poza granicami Francji, a taki smakosz, jak zmarły król angielski Edward VII. skosztowałwary raz pulardy a la Madame Filleux, polecił swemu kucharzowi nauczyć się przyrządzenia tej potrawy. Podobno wynalazczyni nie wydała tajemnicy ronda.

W ostatnich latach swego życia przeniosła się Madame Filleux do Lyonu, gdzie mieszkała jej córka, właścicielka niewielkiej restauracji.



Współzuciele konia Kof: Biedaszczi Tak musiel batem dostać! Peto Melo, Paryż.

Sala Miejska — Ostrobramska 5.
Dział kulturalno-oświatowy Magistratu miasta Wilna
CYKL PORANKÓW MUZYCZNYCH
Niedziela 6-go grudnia 1925 r. VII ty PORANEK
(La Bohème) CYGANERJA Opera G. Pucciniego

W OPRACOWANIU SCENICZNYM—Akt I (Fragment), Akt III ci i IV-ty
Osoby: Mimi, Musetta, Rudolf—posta, Marcell—malarz, Schaunard—musk, Collin—filozof.
Strażnik miejski, wieśniacy, wieśniaczki. 4350
Początek o godzinie 12.30 po południu.
Ceny miejsc: Parter 60 gr., Amfiteatr i Balkon 30 gr.
Bilety do nabycia w kasie kinematografu miejskiego od dnia 4-go grudnia od godz. 4 ej po poł., w dniu 29-go listopada kasa czynna od godz. 10 ej.

ZAKŁAD KRAWIECKI 752-8
JANA ŻUKOWSKIEGO
WILNO, UL. WIELKA 9, m. 14
(gdzie Dom Handlowy Wokulskiego).
Przyjmuje wszelkie roboty krawieckie od najmniejszych do największych.

D-r Med.
A. Mańkowski
Choroby skórne i weneryczne
Ordynuje 5-7
ul. 3-go Maja 16.
W.Z.P. Nr. 48 3972

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).
Dzisiaj będą wy- 1) **Pogrzeb s. p. Stefana Żeromskiego** (filmowa)
2) **Pięćoro urwisów** (sztuka filmowa w 6-ciu aktach).
Kino czynne w Niedzielę od godz. 2-ej, w sobotę od godziny 4-ej do 11 wiece. Cena biletów Parter 50 gr., Amfiteatr i balkon 25 gr.

K. DĄBROWSKA
Wilno, Niemcewskiego 3, m. 5.
Pjanina, Fisharmonje, Fortepjany
nowe zagraniczne i używane do wydzierżawienia, a również na koncerty i wieczorki. 12

Dr. Blumowicz
choroby weneryczne.
i skóra.
ul. Wileńska 21 9-113-8.
Tel. 921.
W. Z. P. 63

Pokój do wynajęcia w wyjątku Reesza (przy Zakretowej) Nr 11-1. 1
Pokój słoneczny do wynajęcia przy ul. Zygmuntowskiej 4 m. 3. 4373

Kino-Teatr **„HELIOS”**
ul. Wileńska 88
DZIS! Najnowsze arcydzieło produkcyjne polskiej gwiazdy gwiazdoski i halcyonów ekranu, 3) **Pięćoro urwisów** (sztuka filmowa w 6-ciu aktach).
Kino czynne w Niedzielę od godz. 2-ej, w sobotę od godziny 4-ej do 11 wiece. Cena biletów Parter 50 gr., Amfiteatr i balkon 25 gr.

WAMPIRY WARSZAWY Erotyczno-sensacje dramat w 10 aktach
oparty na dzieła Warszawy w rol. 15 aktach w rol. 15 aktach
gł. Polak Gajdard — JULIUSZ SYM urosza MARJA RALCERKIEWICZOWNA i premjowa na piękność Halina ZABĘCKA przy udziale najlepszych artystów. Świetna gra Leksunowa wystawał Przeszło 40 toset firmy Harsco.
Scenarj o g. 4, 6, 8 i 10 wiece

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, skóra.
Ulica Wileńska Nr. 3
Przyjmaje od godz. 9-11 i 4-7.
W.Z.P. 89

Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem dla jednego lub dwóch samotn. Popowka Nr. 9 m. 2.
Szlachetny sporyczy z urządzeniem w dobrym punkcie sprzedam niedrogo. Dowiedzieć się, Witeł dowa 41. 4381-1
Szwajcarski wyucza z wszystkich bezpłatnie, Hotele, Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mołatowska 36. 33942-31

Kino-Teatr **„LUX”**
ul. Mielkiewicza Nr. 11.
Dzisiaj najgenialniejszy aktor Japoński znan z filmu „BITWA pod GUSZIM” togonizmu 30-tkiej i białej rasy w 6 akt. Nad program: TYGODNIK FILMOWY (adycja z natury), Początek o godz. 1-ej Ceny od 30 gr.

Sessue Hayakawa! Książę chiński Lit-ing Wielki sensacyjny lang dramat na tie ang.
Dla uczęcej się młodzieży dowolnie.

Dr. B. SZYRWIND
Choroby: skóra, weneryczne i nosogardzieln.
Witełka 19, od 10-11 i od 4-7.
Wyd. Zdr. Publ. Nr. 11

Sanki
parokonne i jednokonne do sprzedania. Objeżdż Murpol Mielkiewicza 34 778-0
4 b. m. na koncercie Wirtuozkińskiego skradzione z kieszonej portfel z go ówki 160 zł. 3 wiole wystawione przez H. Dakta i 7 wiole przez A. Firkelewskiego oraz świadectwo Dyr. Wil. PKP. na imię Borysa a Dąbrowskiego. Wiole i świadectwo: wnie ul. Mielkiewicza 24 obok hotelu „Brat”. 4368

JAN KALITA
Wileńska 44-a
(w pobliżu mostu Zielonego)
Poleca: Wina owocowe i naturalne, konjaki, likiery, nalewki, wódki pierwszorzędnych firm krajowych, spirytus 95%.
Ceny niskie.

Niebywała konkurencja!
Szyje ubrania męskie po cenach jak najniższych przedko i sumienne.
Kostjomy męskie zwykłe od 35 zł., smokinki, fraki i jakety od 50 zł., palta zimowe od 35 zł., futra od 50 zł., apendice od 10 zł. Robota solidna.
A. ŁOTYSZ b. krojoży i „Handry” w Petersburgu.
4355-2 Wilno, ul. Mostowa Nr. 2-21.

PLISOWANIE i GUFROWANIE
przyjmuje się w sklepie
Bazar Wytwórnicy Szkół
Wielka 66 i Jasińskiego 1-10
Dla pracowni ustępstwo. 763

AKUBZERKA
W. Smiałowska
Przyjmuje od godz. 9 do 12. Mielkiewicza 48, m. 8.
Wyd. Zdr. Publ. Nr. 63

Obwieszczenie.
Magistrat m. Lidy pedaje do ogólnego wiadomości, że od dnia 1-go stycznia 1926 r. Magistrat wydzierżawia prawo oeszyzszania klasiek na reżeni miejskiej w Lidzie.
Licytacja odbędzie się dnia 17 grudnia r. b., o godzinie 11 rano, w lokalu Magistratu.
Blizszych szczegółów udzieli kancelarja Magistratu, coedownie w godzinach urzędowych. 8396-1
Dnia 28 listopada 1925 r.
Burmistrz (podpis nie czytelny).
Sekretarz Magistratu (podpis nie czytelny).

Wypożyczalnia książek
W. Ka Nowooci
ul. Zawalna Nr. 1.
Czynna od 11-6. Mieszkanie 2 zł.
Stale uzupełniana — we wszelkie nowości.
Ogłoszenie.
Dyrekcja Wileńska K. P. ogłasza na dzień 15-go grudnia 1925 roku przetarg ofertowy na dostawę 100 000 mtr. przestirrennych drzewa opalo wego.
Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji Wileńskiej K. P. Wilno, ul. Słowackiego Nr. 2. 2246-9

BYŁY MAJSTER
FIRMY
„PAWEŁ BURE”
W. JUREWICZ
Posiada zegarki przedwojennej jakości firm: **Pawel Bure, Longines, Zenith, H-wy Moser** i innych pierwszorzędnych fabryk, oraz wykonywuje rzetelnie reperacje zegarków rozm. konstr. Ceny dostępne.
Wilno, Ostrobramska Nr. 13.

Sumy
różne na 1 hipotekę domów, majątków, przy zabezpieczeniu arztu w (krajowej walucie)
WYPOŻYCZA 2
Zachęta
Portowa 14 telefon. 9-05.

Ogłoszenie.
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie, podaje do wiadomości, iż w dniu 14-go grudnia 1925 roku o godzinie 12 ej w południe, w lokalu Dyrekcji w Wilnie przy ul. W. Populanka Nr. 24, pokój 22, odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek etatowych 1925/26 r. Nadleśnictwa Doksyckiego o łącznej pow. ok. 62 ha, oszacowanych na ok. 55.000 zł.
Objęte wystawione na przetarg oglądać można na miejscu po uprzednim zgłoszeniu się do Nad otwa Doksyckiego, względnie p. p. leśniczych. Wykaz jednostek licytacyjnych, warunki przetargu, szemat umowy i of-rt są do przejrzenia w godzinach urzędowych w Oddziale Gospodarczo-Teknicznym Dyrekcji w Wilnie, oraz w wyżej wymienionem Nadleśnictwie. 2458-1
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie

TANIO
Łóżka żelazne specjalnej mocnej konstrukcji dla Burs, Internatów, przytułków i szpitali. Wykonanie szybkie i solidne.
Ceny konkurencyjne.
B. Łokuciewski i S-ka
438-0 Mielkiewicza 42.

DRUKARNIA J. ZAWADZKIEGO
UMICA ŚW. ANNY Nr 3
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE

Agromon kawaler. lsa 26 A z ukoszenia Akademja Rolnicza w Bydgoszy, oraz placielnia praktyka w dachy i intensywnie prowadzonych majątkach, poszukuje pensyja rząd. Zgłoszenia Arsenalka 4, m. 4 K. Sołozarski 4369 9.
2 mieszkanie z 3-ch i 4-ch pokoi z kuchnią do wynajęcia. Konarskiego 8. 4360-1
Dz odnajduje od zaraz 2 pokoje z kuchnią. Zamkowa 17 m 7 na II piętrze na oficyale. 4372

Ogłoszenie.
W dniu 22-go grudnia 1925 roku, w Ekspozycje 3-eh Okręgowego Szefostwa Budownictwa w Lidzie, odbędzie się przetarg na roboty komleiariskie w garnizonach: **Lida, Wołkowyk i Metodeczno.**
Blizsze informacje w sprawie przetargu, umieszczone są w gazecie „Polska Zbrojna”. 3253-2

KURSY KROJU I SZYCIA
S. STEFANOWICZÓWNY
Konesjersjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. organizuje się. Informacje o warunkach przyjęcia na kursy uczenie zasługują można przy ul. Wielkiej Nr. 66 m. 3 i Ofiar-na 3 m. 22 w podwórzu.
Obstalunki przyjmują się po cenzach umiarkowanych. 4300

Dr. G. WOLFSON
weneryczne, mozo- pletnowe i skóra. ul. Wileńska, 7. W.P.Z. 3.
AKUBZERKA
M. LAKNEROWA
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kaustanowa 7 m. 5. W.Z.P. 62 344

Doktor O. Abłamowiczowa
akubzerka i choroby kobiece
ul. Kaustanowa 7 m. 7, godz. 9-12 i 5-7.
Wyd. Zdr. Publ. Nr. 14